

niedziela

GŁOS Z TORUNIA



» MYŚL PASTERZA

W czasie pandemii, a więc zagrożenia, nikt nie powinien zostać sam ze swoimi problemami.

BP WIESŁAW ŚMIGIEL



Małgorzata Rebań

Do św. Rocha

Zazwyczaj trasy pątników prowadzą do miejsc kultu maryjnego, z Jasną Górą na czele, jednak pielgrzymi z Gostkowa wybrali się do Brzezinka, by uczcić św. Rocha.

KAMILA WILCZYŃSKA

Wierni z parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gostkowie pod przewodnictwem proboszcza ks. Pawła Borowskiego 22 sierpnia pielgrzymowali do sąsiedniego Brzezinka, by uczestniczyć w uroczystościach odpustowych ku czci patrona tamtejszej kaplicy – św. Rocha. Na pielgrzymim szlaku towarzyszył im zespół muzyczny z toruńskiej pielgrzymkowej grupy żółtej.

Szli dorośli, młodzież i dzieci, łącznie ponad sześćdziesiąt osób. Wszyscy ze śpiewem na ustach, radością w sercu i wiarą, że św. Roch, patron chroniący od zarazy, wyprosi dla nas i całego świata łaskę wyjścia obronną ręką z pandemii oraz jej skutków, przede wszystkim tych dotyczących sfery duchowej i kryzysu wiary.

Wystarczy zaufać

W homilii sumista ks. kan. Bronisław Dawicki wskazywał wiernym, jak ważne jest zaufanie Bożej Opatrzności wzorem św. Rocha, który w najbardziej kryzysowym momencie życia, kiedy wszyscy się od niego odwrócili, nie przestał wierzyć, że jest Ktoś, kto nad nim czuwa i nie pozwoli mu umrzeć. Wystarczy zaufać Bogu, a On się wszystkim zajmie i da nam to, czego potrzebujemy, choć czasem będzie nam się wydawało, że nasze modlitwy nie są wysłuchane, bo nie zawsze to, czego chcemy, jest tym, co jest nam tak naprawdę potrzebne. Trzeba tylko uwierzyć w Boży plan.

Pod kaplicą znajduje się źródło św. Rocha. Każdy z nas mógł zaczerpnąć wody, wierząc w to, że ma ona moc uzdrowienia ciała i duszy.

Ksiądz kan. Miłosz Wardziński, proboszcz parafii św. Mikołaja, podziękował przybyłym z Gostkowa za powrót do pięknej tradycji pielgrzymowania i czczenia św. Rocha, wyrażając nadzieję, że będzie to kultywowane co rok.

Zachęcamy więc do wspólnego pielgrzymowania. **n**

Parafianie z Gostkowa powrócili do tradycji pieszego pielgrzymowania

PEREGRYNACJA

Przeżywamy czas peregrynacji obrazu Świętej Rodziny w naszej diecezji. W nadchodzącym tygodniu obraz nawiedzi następujące parafie:

- 5 września** – parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Mokrem
- 6 września** – parafia św. Wojciecha w Rogóźnie
- 7 września** – parafia św. Bartłomieja Apostoła w Szembruku
- 8 września** – parafia Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Szywałdzie
- 9 września** – parafia Matki Bożej Fatimskiej w Strzelcach
- 10 września** – parafia św. Barbary w Świętem
- 11 września** – parafia św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Łasinie
- 12 września** – parafia św. Wawrzyńca w Szczepankach

red.

.. polecamy

Szkolenie Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej Toruńskiej zaprasza chętnych na szkolenie dla fotografów i operatorów kamer na kościelnych uroczystościach liturgicznych.

Najbliższy kurs odbędzie się 9 października (sobota) w godz. 9-13 w Centrum Dialogu (przy WSD w Toruniu, pl. ks. Frelichowskiego 1).

W programie szkolenia: liturgia sakramentów i sakramentaliów, zadania kamerzysty i fotografa podczas liturgii w dokumentach i przepisach Konferencji Episkopatu Polski oraz zasady praktyczne fotografowania i filmowania w kościołach.

Uczestnicy w dniu szkolenia otrzymają certyfikat oraz identyfikator, które upoważniają do fotografowania i filmowania uroczystości liturgicznych.

Zgłoszenia zawierające imię, nazwisko, adres e-mailowy i numer telefonu przyjmowane są do 2 października e-mailowo na adres:

foto.liturgia@gmail.com.

Koszt kursu: 150 zł, płatne przy odbiorze dokumentów (brak możliwości płacenia kartą).

Zaznaczamy, że ze względu na obostrzenia wynikające ze stanu epidemii liczba miejsc dla uczestników kursu jest ograniczona. Na zakwalifikowanych uczestnikach spoczywa obowiązek zasłaniania ust i nosa w trakcie zajęć oraz dostosowanie się do panujących obostrzeń sanitarnych.

Ks. ARTUR SZYMCZYK,
DYREKTOR WYDZIAŁU DUSZPASTERSKIEGO
KURII DIECEZJALNEJ TORUŃSKIEJ

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)
Renata Czerwińska, Ewa Melerska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)
tel. 34 369 43 85

Akcja świętuje

PLUŻNICA Parafialny Oddział Akcji Katolickiej działający w parafii św. Małgorzaty obchodził jubileusz 25-lecia istnienia.

Uroczystość 15 sierpnia była wyjątkowym dniem w życiu zarówno członków oddziału, jak i parafii, ponieważ na tę okazję sprowadzono relikwie św. Jana Pawła II, patrona AK.

Centralnym punktem wydarzenia była Eucharystia, na początku której proboszcz ks. kan. Leszek Sudoł powitał gości: byłego proboszcza ks. kan. Romana Stefanowskiego, przewodniczącą diecezjalnego oddziału AK Lidie Gliwę oraz panie, które dawniej pełniły funkcję prezesa oraz parafian.

Małgorzata Bartoszevska, obecna prezes, przedstawiła krótki rys dziejów AK w Polsce oraz działalność oddziału parafialnego. Podkreśliła ważną rolę, jaką Akcja Katolicka pełni w życiu parafii.

Podczas nabożeństwa dziękowano za otrzymane łaski i opiekę św. Jana Pawła II.



Agata Wólk

Proszono także o dalsze błogosławieństwo i dary Ducha Świętego na następne lata. Ksiądz proboszcz udzielił relikwiami osobistego błogosławieństwa wszystkim obecnym.

Dopełnieniem uroczystości było wspólne biesiadowanie w sali gimnastycznej. Zasłużonym członkom oddziału wręczono kwiaty, dyplomy uznania, podziękowania i nagrody. Można było też zapoznać się z kroniką ukazującą 25-letni okres działalności. **n**

JADWIGA NOWACZEK

Nie zapominają

DZIAŁDOWO W auli Publicznego Działdowskiego CKU odbyła się promocja książki dr Anny Jagodzińskiej i Andrzeja Ruteckiego *Świadkowie prawdy*.

Spotkanie 18 sierpnia otworzył Zenon Gajewski, prezes Stowarzyszenia „Pamięć i Tożsamość” w Działdowie. Przywitał zaproszonych gości oraz przedstawił zebranym autorów książki. Następnie głos zabrali – ks. kan. Marian Ofiara oraz Krzysztof Aurast, wicestarosta działdowski.

Po przemówieniach autorzy publikacji omówili temat oraz strukturę książki. Opracowanie składa się z 4 części. Dwie pierwsze zostały opracowane przez Andrzeja Ruteckiego i dotyczą życia i działalności abp. Nowowiejskiego i bp. Wetmańskiego do 1941 r. do momentu internowania w Słupnie k. Płocka i wywiezienia do obozu w Działdowie. Kolejne dwie części są autorstwa dr Anny



Michał Próchniak

Uczestnicy spotkania mogli otrzymać egzemplarz książki z autografami autorów

Jagodzińskiej i opisują martyrologię i eksterminację polskiego duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego diecezji płockiej.

Na zakończenie spotkania prezes stowarzyszenia odczytał list wicewojewody warmińsko-mazurskiego Sławomira Sadowskiego. **n**

ANDRZEJ RUTECKI

Za wolność Ojczyzny

GRUDZIĄDZ Pamięć i wdzięczność towarzyszyły modlącym się w intencji Wojska Polskiego oraz Ojczyzny, co miało miejsce w parafii św. Mikołaja Biskupa.

Maryja – hetmanka żołnierza polskiego – zawsze stała na straży, aby wiara Polaków nigdy nie była zachwiana. Uciekajmy się do Niej w smutkach i radościach, w porażkach i zwątpieniach. Pieśnią *Bo-gurodzica* 14 sierpnia w parafii św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu rozpoczęła się Msza św., której przewodniczył ks. mjr Tomasz Krawczyk, kapelan Wojska Polskiego Garnizonu Grudziądz.

Po wprowadzeniu do świątyni kompanii honorowej Wojska Polskiego z pocztem sztandarowym ksiądz kapelan powitał obecnych w kościele przedstawicieli miejscowych władz samorządowych, dowódców garnizonu, oficerów i żołnierzy, przedstawicieli kombatan-tów i wszystkich, którzy przybyli na Mszę św. sprawowaną w intencji Ojczyzny.



S. Klemens

Na Mszę św. przybyli m.in. przedstawiciele kombatan-tów

Ksiądz mjr Krawczyk w homilii zazna-czył, że Maryja była zawsze Królową Pol-ski i źródłem natchnienia dla żołnierza polskiego w dziejach naszej Ojczyzny. Pa-miętamy o słynnej bitwie warszawskiej w 1920 r., w której nasi żołnierze rozgro-mili nawałę bolszewicką. Za ich śladem poszli żołnierze do boju w 1939 r. z nawa-łą hitlerowską. Walczyli na wszystkich frontach ówczesnej Europy. Potem było Powstanie Warszawskie, zroszone krwią polskich żołnierzy i cywilów, broniących bohaterstwo swojej stolicy.

Matka Boża na zawsze wpisała się w historię naszego narodu, który był

wielokrotnie ciemniony. Bolszewicka re-wolucja miała zniszczyć wartości religij-ne naszego narodu. Władza PRL chciała wymazać religię z naszych domów, szkół, kościołów. Sługa Boży kard. Stefan Wy-szyński niejednokrotnie mówił o ruchu wolności. Jeśli chciano zniszczyć naród, to także i Kościół. Mówił o tym również wie-lokrotnie św. Jan Paweł II.

Kończąc, ksiądz kapelan powiedział, że obowiązkiem żyjących powinna być pamięć i wdzięczność wobec tych, któ-rzy oddali życie za wolność Ojczyzny. Na naszych żołnierzach się nie zawiedzimy. Trzeba docenić ich wysiłek i troskę o życie, wolność i niepodległość.

Przed Eucharystią władze miasta zło-żyły kwiaty przy pomniku marszałka Jó-zefa Piłsudskiego. Natomiast uroczysto-ści patriotyczne z udziałem wojska odbyły się na Rynku Głównym przed pomnikiem Żołnierza Polskiego, gdzie złożono wień-ce i kwiaty. **n**

ZENON ZAREMBA

Pamiętają o historii

BOLESZYŃ W parafii św. Marcina upa-miętniono Żołnierzy Niezłomnych znad Welu, Wkry, Brynicy i Drwęc.

W uroczystość Wniebowzięcia Naj-świętszej Maryi Panny i jednocze-śnie święto Wojska Polskiego boleszyńskie obchody rozpoczęły się Mszą św. sprawo-waną przez ks. prał. Sławomira Odera w in-tencji dobroczyńców parafii – żyjących i zmarłych. W homilii kapłan odniósł się zarówno do wydarzeń z historii naszej Ojczyzny, jak i wydarzeń z Roku Jubileusz-o-go Kościoła w Boleszynie.

Jedną z atrakcji była inscenizacja hi-storyczna przygotowana przez Grupę Re-konstrukcji Historycznej WP i AK przy GH Guttstadt z Dobrego Miasta. Pokaz narra-cją opatrzyła Ewa Rzeszutko, historyk, au-torka książek, pasjonatka lokalnej histo-rii. Następnie mieszkańcy i goście mogli wysłuchać koncertu patriotycznego *Nie-złomni znad Welu, Wkry, Brynicy i Drwęc*. Jego wykonawcy to: Rafał Szatan, Krzysztof Gwiazda oraz ks. kan. Piotr Nowak,



Marian Borowski

Grupa rekonstrukcyjna przygotowała inscenizację

proboszcz boleszyńskiej parafii. Wśród kompozycji znalazły się cztery premiero-we wykonania piosenek do tekstów Zu-zanny Dobruckiej, które powstały na bazie książki Ewy Rzeszutko. To pieśni *Po obu stronach rzeki* i *Nie mamy nazwisk*, utwór, w którym pojawia się postać ks. inf. Al-fonsa Groszkowskiego, wieloletniego pro-boszcza z Chełmży, a także optymistyczna pieśń *Polsko, Polsko* do słów Anny Bernat. Oprócz tradycyjnych pieśni żołnierskich oraz współczesnych utworów dedyko-wanych Żołnierzom Niezłomnym zapre-zentowane zostały również utwory Adam

i *Dziękuję ci, Matko* przygotowane na płytę z okazji 300-lecia kościoła.

Niedzielny koncert poprzedzony był warsztatami, na które zaproszono dzieci, młodzież i dorosłych. Amatorska grupa wo-kalna wystąpiła podczas koncertu, towa-rzysząc Krzysztofowi Gwieździe w utwo-rze *Mój dom*.

Uroczystość zgromadziła liczną pu-bliczność, a boleszyńska wspólnota para-fialna serdecznie przyjęła przybyłych.

Koordinatorem spotkania i projek-tu byli ksiądz proboszcz oraz Agnieszka Gwiazda, prezes Fundacji „Pięknie Żyć”. Zadanie *Niezłomni znad Welu, Wkry, Bryni-cy i Drwęc* współfinansowano ze środków otrzymanych z Ministerstwa Obrony Na-rodowej, a jego głównym celem było upa-miętnienie działań „Sowy”, „Wilka”, „Zja-wy” i „Cichego” oraz innych Żołnierzy Wyklętych. Miłym akcentem były pamięt-kowe medale wykute z okazji Roku Jubile-uszowego wręczone przez ks. kan. Piotra Nowaka wykonawcom i sponsorom. **n**

ELŻBIETA KOZŁOWSKA

Odnaleźć źródło

Za liceum Ojców Franciszkanów w Toruniu płynie strumyk, drzewa dają miły cień, a na sporych rozmiarów łące można rozłożyć dwa duże namioty. W tak pięknym miejscu odbył się dzień skupienia z franciszkaninem o. Józefem Witko.

RENATA CZERWIŃSKA

Spotkanie 21 sierpnia zorganizowała wspólnota Poślanie wraz z gościnną parafią św. Piotra i Pawła na Podgórzu.

Jestem z tobą

Słowami przewodnimi były słowa z Psalmu 46: „Zatrzymajcie się, i we Mnie uznajcie Boga wzniosłego wśród narodów, wzniosłego na ziemi” (Ps 46,11). Cały ów psalm przypomina o tym, by w Stwórcy znaleźć źródło siły. – Nasza przyszłość jest w rękach Boga – przypomniał rekolekcjonista – Bóg mówi: „Nie bój się, nie lękaj się, cały czas jestem z tobą”. Warto spojrzeć na przypowieść o budowaniu domu. Zarówno tego, kto budował na piasku, jak i tego, który wznosił budowlę na skale, spotkała burza. W życiu nie ominą nas złe rzeczy, trudne sytuacje. Wpatrując się w Boga, zachowamy pokój serca, wewnętrzną wolność, nie damy się sparaliżować lękom.

Franciszkanin w konferencjach przywołał zarówno historię wejścia Izraela do Ziemi Obiecanej, króla Ezechiasza oblężonego przez wroga wojska, jak i perykopę ewangeliczną o burzy na morzu. Zaznaczył, że także nasi przodkowie przeżywali dramatyczne chwile. Jednak „dla człowieka wiary nie ma sytuacji bez wyjścia”.

Szkoła wdzięczności

Trudem w naszym życiu może być budowanie więzi. Choć „relacja z Bogiem daje nam szczęście i to przekłada się na relacje z drugim człowiekiem”,



Renata Czerwińska

Wspólne uwielbienie zmienia serca

istnieje też sytuacja odwrotna. Grzech – nasz lub drugiej osoby – rani nas i oddziela. Potrzebny jest tutaj sakrament pokuty i pojednania, ale i spojrzenie z Bożej perspektywy. Takiego patrzenia uczy nas Maryja, wsłuchana w Boże pragnienia, rezygnująca z własnej woli, by On mógł działać. Mimo że nie miała łatwego życia, nie słyszymy jej narzekającej na kogośkolwiek. Nie-

interesownie, a raczej uświadomić sobie, że wszystko, co mam, jest Jego darem, że za każdy dar trzeba wyrazić Mu wdzięczność.

Wspólnota wiary

Epidemia wstrzymała spotkania wielu wspólnot. Jedni po krótkim czasie zaczęli spotykać się on-line, a kiedy obostrzenia zelżały, cieszyli się, że ich wspólnota działa przy dużym kościele, w którym swobodnie można zebrać się na modlitwie. Inni – niestety – do tej pory mają przedłużone wakacje. – Tym bardziej cieszę się, że mogłam posłuchać tych treści – mówiła Teresa, a młode małżeństwo z dwójką dzieci dodało, że chce się zaangażować w życie konkretnej wspólnoty.

Rekolekcje są zawsze okazją do spotkania osób z różnych grup i miast. W przerwach między kolejnymi punktami programu jedni wędrowali do pobliskiego kościoła na adorację, inni zasiadali z kubkiem ciepłej kawy nad strumykiem płynącym za szkołą, a dzieci z Bydgoszczy czy Chełmna swobodnie oblegały rowery świeżo poznanych cioci i wujków z franciszkańskiej parafii czy pobliskich Stawek. Warto razem z siostrami i braćmi w Panu zatrzymać się przy Bogu. **n**

Warto razem z siostrami i braćmi w Panu zatrzymać się przy Bogu.

wiasta z Nazaretu pokazuje nam, że „każda sytuacja, w której się znajdujemy, jest momentem, by oddać Bogu chwałę”. Co więcej, „jeżeli w trudnej sytuacji wielbimy Boga, to pełniemy Jego wolę, a uwielbienie... zmienia sytuację”. Jak? Zmieniając nasze serca. – Podczas rekolekcji denerwowało mnie zachowanie pewnej osoby – opowiadała Kasia – ale kiedy za radą o. Witko, zaczęłam uwielbiać Boga za nią, zrozumiałam, z czego to wynika. Odpuściłam i przyszło przebaczenie.

Rekolekcjonista dodał: – Uwielbienie Boga w trudnych sytuacjach to nie magia. Nie możemy patrzeć na Boga

Nasza Królowa

Potrzeba nam dzisiaj królowania Maryi nad naszymi chrześcijańskimi rodzinami, w czasach, w których szatan chce zniszczyć prawdziwy obraz człowieka i rodziny – mówił bp Józef Szamocki do mieszkańców toruńskiego Podgórza.

EWA MELERSKA

W drugiej połowie sierpnia wierni spotkali się na uroczystościach odpustowych ku czci Matki Bożej Podgórskiej Niepokalanej Królowej Rodzin w świątyni toruńskich franciszkanów. Przed słynący łaskami obraz Podgórskiej Madonny, jak co roku, przybyły licznie rodziny z dziećmi, małżeństwa w kryzysie, pary pragnące potomstwa, osoby chore, samotne i opuszczone, duchowni oraz siostry zakonne, by modlić się i dziękować za otrzymane łaski.

„Tak” dla Boga

Wspólnota parafialna przygotowywała się do wydarzenia przez 9-dniową nowennę, w której codziennie rozważane było jedno z wezwań Litanii Loretańskiej, określających Matkę Bożą. – Pozwoliło to nam pogłębić naszą maryjną duchowość – podkreślił z radością o. Jozue Misiak, proboszcz i kustosz sanktuarium.

– Tajemnicy Boga objawionej w „fiat” Maryi i Jej męża św. Józefa potrzebujemy dzisiaj wszyscy. Ona jest także ukryta w waszych rodzinach – mówił bp Szamocki w homilii. Wspomnił, że w naszej diecezji trwa peregrynacja kaliskiej kopii wizerunku Świętej Rodziny. Na obrazie Józef i Maryja trzymają małego Jezusa za ręce, co ma być fundamentem dla naszych rodzin. – Jeżeli będziemy trzymali Jezusa za ręce także w naszych rodzinach i nauczymy tego także nasze dzieci, możemy być pewni, że Jezus szczęśliwie przeprowadzi



Zdjęcia Ewa Melerska

Bp Józef Szamocki poświęcił nową figurę św. Franciszka z Asyżu

nas przez życie i będziemy cieszyć się chwałą nieba i razem z Nim królować – mówił do zebranych.

Tajemnicy Boga objawionej w fiat Maryi i Jej męża św. Józefa potrzebujemy dzisiaj wszyscy.

Rodzinne miejsce

Ksiądz Biskup zauważył, że toruńska parafia franciszkanów odznacza się szczególną troską o małżeństwa i rodziny. Prężnie działają tu m.in. Wspólnota Trudnych Małżeństw Sychar oraz Domowy Kościół. Zwrócił uwagę, że w ostatnim, trudnym i pandemicznym czasie zawiązały się tutaj dwa nowe kręgi rodzin, co daje sygnał, że parafianie pragną poznawać żywego Boga. Podkreślił, że niektórzy

specjalnie wybierają do zamieszkania toruńskie lewobrzeże, aby móc się rozwijać w wierze właśnie w tej parafii. – Na Podgórzu rozwijają się Boże rodziny, ponieważ wy wiecie, że trzeba maleńkiego Jezusa przyjmować od samego początku w życie rodzinne, aby razem z Nim wzrastać aż po Golgotę i po krzyż z wiarą, że się razem z Nim zmartwychwstaje – podsumował.

Po homilii bp Józef poświęcił chórągiew męskiej Róży Różańcowej Świętych Apostołów Piotra i Pawła, patronów parafii.

Pokój i dobro

Ważnym wydarzeniem dla wspólnoty parafialnej było wręczenie wyróżnienia dla Krystyny Goliasz, która od wielu lat szyje habity dla toruńskiej wspólnoty franciszkańskiej oraz posługuje na rzecz klasztoru. Nagrodę, która przyznawana jest osobom szczególnie zasłużonym, wręczył o. Bernard Marciniak, minister prowincjalny prowincji św. Franciszka z Asyżu.

Po Eucharystii Ksiądz Biskup wraz z prowincjałem i kustoszem sanktuarium poświęcili nową figurę św. Franciszka z Asyżu, ustawioną na placu przyklasztornym. Hierarcha zauważył, że święty trzyma w dłoniach gołębia pokoju. Ten symbol może stać się wskazaniem, że do każdego człowieka mamy zanosić pokój i dobro, jak czynią to franciszkanie. **n**



Ulicami toruńskiego Podgórza przeszła procesja

Echo pielgrzymowania

Rowerowe przeżycia

Sierpniowe wędrowanie do Matki Bożej już za nami. Wciąż wracamy pamięcią do tamtych chwil. Skąd u kilku młodych ludzi wziął się pomysł na pielgrzymkę rowerową?

Co roku staram się być u Częstochowskiej Mamy. W tamtym roku, z wiadomych względów, to się nie udało. Pielgrzymka piesza? Pod znakiem zapytania. Później okazało się, że jak w ubiegłym roku – sztafeta bez wejścia na Jasną Górę całą grupą. Chodząc tyle lat, datę 2 sierpnia zawsze wpisywałam w mój kalendarz. Kiedy nawet z przyczyn niezależnych ode mnie nie mogłam ruszyć na pielgrzymi szlak (co się rzadko zdarzało), serce pękało. W tym roku nie mogło pęknąć ponownie. Sporo jeżdżę rowerem, marzyła mi się wyprawa z sakwami, kilkudniowa. Czemu nie Częstochowa? O, tak! Miało nas jechać więcej, ale w efekcie ruszyliśmy w czwórkę.

Było zupełnie inaczej niż na pieszej pielgrzymce. Nikt po drodze nie grał, nie było możliwości rozmów podczas jazdy



Archiwum pielgrzymki

Świadomość celu i intencji, jakie ze sobą wieziemy do Matki, dodawała nam siłę

ze względów bezpieczeństwa, nie było wspólnych modlitw, więc to, jak zorganizuję sobie czas podczas jazdy i jak tę pielgrzymkę przeżyję, zależne było głównie ode mnie.

Wspólna Msza św., rozmowy o rzeczach ważnych i tych mniej, sprawiły, że była ona naprawdę wyjątkowa. Czy lepsza od pieszej? Trudno porównywać. Fizycznie na pewno o wiele dla mnie trudniejsza tym bardziej, że pogoda nam nie sprzyjała. Pierwszego i drugiego dnia świeciło słońce,

ale jechaliśmy pod wiatr, później deszcz, ale to, co było w piątek przeszło moje najśmielsze oczekiwania. Nie bez powodu dołączyliśmy wszyscy alert o ulewach i możliwych podtopieniach, w takich warunkach jeszcze nie miałam okazji jechać. Ulewa, wiatr i przeszywające zimno, w końcu było tylko 14 stopni. Na takie warunki nie był przygotowany nikt z nas. I drzewo, które runęło na szosę chwilę po tym, jak przejechaliśmy... Pan czuwał! Świadomość celu i intencji, jakie ze sobą wieziemy do Matki, dodawała nam siłę.

Dziękuję moim towarzyszom podróży, bez których ta pielgrzymka nie byłaby tak wyjątkowa. Nie można zapomnieć o tych wszystkich aniołach spotkanych na trasie, poczynając od gospodarzy, u których nocowaliśmy, po tych, których spotykaliśmy na naszej drodze, którzy otwierali nam swoje domy i serca. Wiem jedno: nie będzie to moja ostatnia taka wyprawa. Chwała Panu za ten czas! **n**

MARTA MARCHLEWSKA

U stóp krzyża

Wierni parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Brodnicy pielgrzymowali do Świętej Wody oraz Sokółki.

W Świętej Wodzie pątnicy stanęli u stóp Góry Krzyża, gdzie w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w czasie Eucharystii sprawowanej przez proboszcza ks. kan. Mariusza Stasiaka przedstawili Bogu intencje osobiste i parafialne. Kustosze sanktuarium przedstawił historię tego świętego miejsca. Droge Krzyżową ofiarowali za tych, którzy drwią z krzyża i męki Jezusa, uwielbiając Go, wywyższając krzyż i Jego miłość miłosierną, miłość zranioną grzechami.

Schodami pokutnymi, przy biciu dzwonu Jana Pawła II, pielgrzymi przeszli na Górę Krzyży, gdzie został ustawiony krzyż z tej parafii. Cisza tego miejsca zachęcała i sprzyjała spotkaniu z Jezusem przy Bolesnym Sercu Maryi. Wieczorem spotkali się na wspólnej modlitwie,



Archiwum pielgrzymki

Pątnicy na Górze Krzyży

a dzień zakończyli dziękczynnym Apelem Jasnogórskim.

Drugi dzień pielgrzymki to wyjazd do Sokółki, gdzie w kościele św. Antoniego dokonano się pierwszy cud eucharystyczny w Polsce. Był to czas adoracji żywego Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie, rozmowy i słuchania, a także prośby o Boże prowadzenie, siłę i wszelkie

potrzebne łaski, aby każdy z pielgrzymów mógł z miłością przyłączyć się do krzyża Pana Jezusa. Pani przewodnik przybliżyła historię tego miejsca, a także opowiedziała o ziemi podlaskiej.

Sierpniowa pielgrzymka była czasem wyciszenia oraz nabrania siły do dalszej drogi do Jezusa z Maryją. **n**

ANNA DOBRY

Komu chcecie służyć?

W bazylice kolegiackiej św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu odbył się Zjazd Kawalerzystów II RP.

Po raz trzydziesty drugi 22 sierpnia gościli w bazylice w Grudziądzu już nie kawalerzyści, lecz ich potomkowie i rodziny, aby oddać hołd bohaterom za służbę dla Ojczyzny. Przybyli: przedstawiciele miejscowego garnizonu z jego dowódcą, prezydent miasta, organizatorka spotkania rodzin byłych ułanów Karola Skowrońska oraz wierni. Obecne były poczty sztandarowe z historycznym sztandarem Centrum Wyszkoła Kwaliterii.

Mszy św. przewodniczył proboszcz miejsca ks. kan. Dariusz Kunicki w koncelebrze kapelana ks. mjr. Tomasza



Jakub Stokłosa

Wiele osób włączyło się w oprawę uroczystości odpustowej

Życ jak Maryja

Maryja jest dla nas wzorem nadziei i zawierzenia Bogu. Te tajemnice zgłębiali parafianie podczas odpustu.

Tegoroczne obchody uroczystości odpustowych w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gostkowie rozpoczęły się w sobotę 14 sierpnia, gdzie po Eucharystii wierni zgromadzili się na wieczorne uwielbienia animowanym przez zespół Wyptyń na głębie z Grudziądza. Śpiew i wspólna modlitwa wprowadziły nas w klimat rozważań dotyczących życia Maryi jako Matki Zbawiciela.

Przesłanie Maryi

W Jej życiu, podobnie jak u każdego z nas, były momenty zarówno te pełne rodzinnego szczęścia, jak i chwile ciężkie, pełne bólu i smutku. Z pozoru radosne wydarzenia, takie jak zwiastowanie, nawiedzenie Elżbiety czy narodziny Syna i ofiarowanie Go w świątyni, przyniosły Maryi wiele obaw o dalszy los. I chociaż swoim „fiat” przyjęła i całkowicie oddała się Bożej woli, Jej życie przyniosło wiele lęku o przyszłość swoją i swojej rodziny. Mimo wszystko jednak położyła ufność w Bożym planie zbawienia, wierząc, że skoro akurat Ją wybrał na Matkę swojego Syna, to nie zostawi Jej samej. Do końca spełniała wolę Stwórcy, nawet gdy Jej serce rozrywał ból, kiedy patrzyła na mękę i śmierć ukochanego Dziecka.

Maryja jest naszą orędowniczką, ale także nauczycielką. Możemy uczyć się od Niej pokory i pobożności. Jak mówił podczas sobotniej homilii o. Justyn Berus, franciszkanin, Matka Boża pokazuje nam również, jak trudności i kryzysy przemieniać w zwycięstwo.

Sobotnie czuwanie wprowadziło wiernych w duchowy klimat centralnych obchodów niedzielnych uroczystości odpustowych, którym przewodniczył ks. Andrzej Kowalski, a o oprawę muzyczną zadbał chór katedralny z Torunia.

W homilii ks. Andrzej zwrócił się do wiernych z przesłaniem, że tak jak Maryja urodziła Chrystusa dla nas i naszego zbawienia, tak my powinniśmy rodzić Go w swoim życiu i głosić Jego naukę światu. Rodzenie w sobie Chrystusa często wiąże się z ogromnym trudem, ale postawa Maryi uczy, że każdy kto się go podejmie, osiągnie życie wieczne.

Dziękczynienie za plony

Uroczystości odpustowe w parafii były jednocześnie dziękczynieniem za tegoroczne plony. W procesji eucharystycznej wokół świątyni niesiona była korona dożynekowa ze zbóż przygotowanych przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Gostkowie. Wiele osób włączyło się w przygotowanie kościoła na uroczystość, jak również w jej oprawę. Wszyscy jesteśmy przekonani, że działamy na większą chwałę Bożą. **1**

KAMILA WILCZYŃSKA



S. Klemens

Obecne były poczty sztandarowe

Krawczyka, który wygłosił homilię. Ha-słem jego wypowiedzi były słowa Jezusa: „Komu chcecie służyć?”. Życie wiara to wchodzenie w przestrzeń modlitwy, która jest najcenniejszą w życiu każdego chrześcijanina. Wspomniat bohaterką postawę polskich kawalerzystów, poczynając od bitwy pod Cedynią. Od 1929 r. współczesne jednostki wojskowe sięgają po owoce tradycji kawalerzystów. Walczyli oni o wiarę naszego narodu.

Kaznodzieja wspomniat o wielkiej postaci kard. Stefana Wyszyńskiego, który mówił, że Polska nie może żyć bez Chrystusa. Czy chcemy Polski bezpiecznej, bez zagrożenia utraty wiary i wielkości? Jeśli tak, potrzebne nam jest zawierzenie Bogu. Kościół jest siłą narodu.

Nie sposób nie wspomnieć, że wszystkie Zjazdy Kawalerzystów w tej świątyni były inicjatywą sp. ks. inf. Tadeusza Nowickiego, który ofiarne służył ludziom i Bogu. **1**

ZENON ZAREMBA

Kto przebywa często w przestrzeni świętej, nieświadomie wynosi ze sobą światło i nosi jak woalkę upiększającą twarz.

W drodze do Niniwy

Zapach Boga



KS. KAN. RAJMUND PONCZEK

Proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bierzgłowie, współpracownik „Głosu z Torunia”

W tej sali pachnie Bogiem – usłyszała pani od religii. Do klasy, w której podczas przerwy katechetka przygotowywała ścienną gazetkę, wszedł uczeń. Znała go. Uczyła już kilka lat. Trochę był niesforny, ale serce miało dobre. Umiał pewne rzeczy nazywać trafniej niż inni.

Dlaczego tak uważasz? To jest wyjątkowa klasa. W szkole nie ma drugiej podobnej. Tu wszystko mówi o Bogu: krzyż, obrazy, gazetki. Nawet to wielkie serce, wiszące obok tablicy, do którego wpisujemy imiona, gdy ktoś bliski nam umiera, a potem na kolejnej katechezie za niego się modlimy.

Sprawy duchowe, choć są nieuchwytne, odczuwamy na zewnątrz. – Dlaczego, wchodząc do waszego domu, czuje się pokój? – pyta osoba odwiedzająca rodzinę należącą do Ekip Notre Dame. – Czy to zasługa waszej modlitwy, osobistej, małżeńskiej, rodzinnej? – docieka. Jonasz podzieliła to spojrzenie. Wiele razy wpatrywał się w twarz. Zdumiony podziwiał, że były jasne, pogodne, emanowały światłem. Potem dowiadywał się o praktyce codziennej lektury Pisma Świętego, systematycznej adoracji, codziennej Mszy św. i przyjmowanej Komunii św., spowiedzi, kierownictwie duchowym. Oczy i twarz są bramą człowieka. Jeżeli prawdą jest, że nosimy na twarzach wypisane rysy, podobieństwo do ojca i matki, niekiedy bardziej jeszcze do dziadków, to czyż człowiek modlący się, prowadzący życie duchowe, dbający o swoją duszę, nie nosi podobieństwa do Boga, do owego światła, przebijającego z niebios, malującego oblicze blaskiem.

„Gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj z dwiema tablicami Świadectwa w ręku, nie wiedział, że skóra na jego twarzy

promieniała na skutek rozmowy z Panem. Gdy Aaron i Izraelici zobaczyli Mojżesza z dala i ujrzeli, że skóra na jego twarzy promienieje, bali się zbliżyć do Niego” (Wj 34,29-30).

Gdy wchodzisz do kościoła, kroczysz ku prezbiterium, zbliżasz się do tabernakulum, klękasz, ogarnia cię świętość miejsca, całej sakralnej przestrzeni. To jest przestrzeń nasyciona. Otaczają cię aniołowie, obmodlone święte obrazy, ze czcią noszone w procesji feretrony, chorągwie, wypełnia modlitwa. Zdaje się, że każda modlitwa w tym wnętrzu jest przechowywana przez mury, stropy, ławki, klęczniki. Kto przebywa często w przestrzeni świętej, nieświadomie wynosi ze sobą światło i nosi jak woalkę upiększającą twarz. Ubiera się w światło.

Ludzie z jaśniejącymi twarzami w swoich domach odtwarzają świętą przestrzeń. Potrzebują ciągłości. Budują domowe sanktuarium. Stawiają ołtarzyk. Krzyż w samym środku, wizerunek Matki Najświętszej, figura św. Józefa Oblubieńca. Znajdują tu miejsce bliscy z Galilei oraz wszyscy, przez których zanoszą modlitwy do Boga Ojca: św. Faustyna, św. Roch i Rozalia, bł. ks. Jerzy, bł. ks. Stefan Wincenty, św. Andrzej. Jonasz zna ludzi o promieniującym obliczu, którzy z upływem lat w praktyce modlitwy tworzą prywatną, coraz dłuższą Litanię do Wszystkich Świętych. Tyle serc, które biło dla Jezusa, bije w ich sercu. **n**

Dziękowali za plony

W kościele bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Łubiance parafianie wraz lokalną społecznością dziękowali Bogu za plony oraz modlili się w 41. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”.

Swoją wdzięczność wierni wyrazili 22 sierpnia w czasie Eucharystii, a także przez odsłonięcie Kamienia Pamięci NSZZ „Solidarność”. Tablica poświęcona jest robotnikom i ludziom pracy. Mszę

św. dożynkową sprawował proboszcz parafii w Bierzgłowie ks. kan. Rajmund Ponczek, w koncelebrze byli kapłani dekanatu, posługiwał również dk. Waldemar Rozykowski.

Po Mszy św. została odsłonięta tablica pamiątkowa. Dalsza część dziękczynienia odbyła się w Gminnym Parku Kultury w Łubiance. Korowód z wieńcami prowadzili starości dożynek Ewa Kucharzewska i Robert Łuczak. **n**

KATARZYNA UMIŃSKA



Katarzyna Umińska